

Postulaty „I Konwencji MUZYKI POLSKIEJ”

Warszawa 9 - 11.05.2011r.

w odniesieniu do raportu „Muzyka jazzowa” (Maciej Karłowski)

Dokument zatytułowany „Muzyka jazzowa” opracowany przez Macieja Karłowskiego, któremu przypisano rangę raportu „I Konwencji Muzyki Polskiej” można uznać za bardziej lub mniej rzetelną publicystykę. Pomijając zauważalne braki autora w zakresie muzykologii i terminologii jazzowej, należy się odnieść do zarysowanych w materiale zagadnień w kontekście sformułowania postulatów, które mogłyby być liczącym się wkładem do strategii Instytutu Muzyki i Tańca w zakresie muzyki jazzowej na najbliższe lata.

Najistotniejszą sprawą, która determinuje rolę tej muzyki w kulturze narodowej jest brak świadomości ogromnego wpływu jazzu na współczesną muzykę popularną we wszystkich jej gatunkach. Niedocenianie roli jazzu skutkuje pozostawieniem tysięcy młodych muzyków amatorów na łasce losu. Jest to o tyle istotne, że uprawiane przez nich gatunki trafiają w gusta większości słuchaczy, kształtując tym samym kulturę muzyczną społeczeństwa z fatalnymi skutkami.

Polskie szkolnictwo artystyczne jest w tym zakresie niewystarczające, a wychowanie muzyczne w systemie powszechnej edukacji praktycznie nie istnieje. Jeżeli chcemy nie dopuścić do dalszej degradacji polskiej sceny muzycznej, a dotyczy ona ponad 50.000 muzyków - amatorów, edukacja muzyczna ze wskazaniem na podstawy jazzu powinna stać się jednym z priorytetów narodowej strategii oświatowej.

I. POSTULAT „I KONWENCJI MUZYKI POLSKIEJ”

- uznać elementy jazzu jako podstawowe dla współczesnej muzyki popularnej i wzbogacić program powszechnej edukacji artystycznej o specjalność: muzyka jazzowa

(2.)

Co do zaplecza informacyjnego, istnieją w Polsce źródła i archiwa, z których korzystają studenci i naukowcy piszący prace analityczne o jazzie. Polskie Stowarzyszenie Jazzowe od 40 lat wspomaga i czyni wszelkie wysiłki aby istniało przynajmniej jedno, niezależne pismo fachowe, które jest nie tylko źródłem bieżących informacji, ale także bezcennym archiwum najważniejszych wydarzeń polskiego jazzu.

(3.)

Zasadniczym problemem, decydującym o dostępie a nawet istnieniu jazzu w Polsce są media elektroniczne, które nie realizują swej misji edukacyjno - kulturalnej. Od momentu transformacji Polskie Stowarzyszenie Jazzowe bierze aktywny udział w walce o zachowanie statusu mediów publicznych oraz przywrócenie wysokiej jakości programowej, przygotowując ekspertyzy ustaw dla Sejmowej Komisji Kultury, uczestnicząc w spotkaniach z politykami oraz stosując różne formy lobbowania.

W ciągu ostatnich 2 lat przedstawiciel PSJ uczestniczył w Komitecie Obywatelskim Mediów Publicznych (powołanym podczas krakowskiego Kongresu Kultury Polskiej 2009), który przygotował nową Ustawę Medialną zapewniającą decydujący głos środowiskom: naukowemu i artystycznemu, oraz należyte miejsce narodowej kultury w emitowanych programach. Ustawa Medialna KOMP została wpisana jako jeden z gwarantów „Paktu dla Kultury” co stwarza szansę na diametralną zmianę polityki programowej Polskiego Radia i TVP.

II. POSTULAT „I KONWENCJI MUZYKI POLSKIEJ”

- domagać się uchwalenia Ustawy Medialnej, opracowanej przez Komitet Obywatelski Mediów Publicznych powołany na krakowskim Kongresie Kultury Polskiej 2009 roku,

Kontynuując temat mediów nie można zgodzić się z tezą, iż „Jazz Forum” nie było w stanie odpowiedzieć na zapotrzebowanie jazzowego rynku w Polsce. Nie uwzględniono aktualnych realiów oraz nie odpowiedziano na pytanie: ile powinno wychodzić periodyków jazzowych w Polsce i przez kogo byłyby finansowane ? (upadek „Jazz a Gogo” i „Jazzi Magazyn” o czymś świadczy). „Radio Jazz”, które istniało przez jakiś czas także zbankrutowało.

(4.)

Nic nie wnosi stwierdzenie, że „Koncerny płytowe /EMI, SONY/BMG, WARNER MUSIC POLSKA/ nie podjęły wysiłku zagospodarowania rynku audialnych i audiowizualnych wyd. jazzowych”. Oczywiście jest, że pod rządami gospodarki rynkowej liczy się zysk. Sytuację dodatkowo pogarsza fakt, że małe firmy nie mają szansy w walce z ponadnarodowymi koncernami.

III. POSTULAT „I KONWENCJI MUZYKI POLSKIEJ”

– dążyć do zapewnienia warunków dokumentowania i edycji dorobku polskiej muzyki niekomercyjnej poprzez powołanie specjalistycznego wydawnictwa fonograficznego o statusie instytucji kultury.

(5.)

Stwierdzenie, że „rynek książki jest zaniedbany” mija się z rzeczywistością, gdyż w ciągu ostatnich 2 lat ukazały się:

- „Historia Jazzu Polsce” /PWM/ – Krystian Brodacki,
- „Historia Jazzu – 100 wykładów” - Jacka Niedziela-Meira,
- „Historia Jazzu” /wydanie zbiorcze 3 tomów/ – Andrzej Szmidt,
- „Desperado. Tomasz Stańko Autobiografia” – Rafał Księżyk
- „Komeda” – I.Wendrychowska,

„Komeda księżycowy Chłopiec” – Emilia Batura
„Życie i twórczość Zbigniewa Seiferta. Man of the Light” – Aneta Norek,
„Autobiografia” – Antoni Krupa,
„Krakowski Jazz-Club Helikon” – Grzegorz Tusiewicz,
Dwa albumy fotograficzne Marka Karewicza.
Książki beletrystyczne i biograficzne: Marka Gaszyńskiego i Dariusza Michalskiego.

Natomiast brak publikacji nutowych wynika z niewielkiego zapotrzebowania, gdyż większość artystów i zespołów bazuje na własnym repertuarze. Od wielu lat do dyspozycji jest Biblioteka Jazzowa PSJ oferująca ok.10.000 woluminów oraz 110 podręczników ”PLAY-A LONG” (Jamey Aebersold). PSJ wdało także unikalny podręcznik w języku polskim dr. Janusza Szprota: „Materiały do improwizacji jazzowej + CD”, który rok rocznie otrzymują bezpłatnie wszyscy uczestnicy Warsztatów Jazzowych w Puławach.

(7.)

Z cytowanego opracowania można wnioskować, że zupełnie został w nim pominięty fakt, iż 20 lat temu zaszły zmiany ustrojowe, które całkowicie zmieniły rolę organizacji pozarządowych. Stąd chyba tęsknota za okresem PRL, gdy Polskie Stowarzyszenie Jazzowe zatrudniało na etatach kilkanaście osób, prowadziło ogólnopolską agencję koncertową, wydawało płyty – Biały Kruk Czarnego Krążka” i tp.

W warunkach liberalnej gospodarki rynkowej jest to obecnie nierealne. Istnieją w tym zakresie wyspecjalizowane agendy i firmy, które prowadzą działalność gospodarczą a przede wszystkim są w stanie ponieść odpowiedzialność finansową.

Podobnie jak w krajach zachodnich, w ramach kształtującego się społeczeństwa obywatelskiego, NGO-sy są dobrowolnymi stowarzyszeniami ludzi gotowych poświęcić swój czas i własne pieniądze dla realizacji celów statutowych, które sprowadzają się najczęściej do ochrony i promocji dziedzictwa kulturowego. Strategia wynika z ustawy o stowarzyszeniach: popieranie i upowszechnianie twórczości jazzowej, ochrona praw artystów wykonawców, zabezpieczenie ich wysokiej pozycji społecznej, współuczestniczenie w kształtowaniu polityki kulturalnej w Polsce. Należy przy tym zdawać sobie sprawę, że w warunkach gospodarki liberalnej jedynie przepisy prawa mogą dawać gwarancje warunków godnego uprawiania zawodu.

W ciągu ostatnich lat PSJ skupiało swą działalność głównie na:

- 1/ ochronie zawodu działając na forum Parlamentu (obronione zostało zachowanie kosztów uzyskania dzieła, ochrona indywidualnych twórców przed VAT),
- 2/ utrzymaniu należytego prestiżu twórców jazzowych poprzez występowanie o Nagrody Państwowe /8/, odznaki Gloria Artis / 45/, doroczne nagrody MKiDN /8/ oraz w zakresie spraw bytowych: opiniowanie stypendiów i zapomóg ministerialnych, pomoc w uzyskaniu emerytur twórczych,
- 3/ powołaniu **Związku Zawodowego Twórców Kultury** w ramach Ogólnopolskiego Forum Związków Zawodowych (udział w Komisji Trójstronnej) celem ochrony praw bytowych,
- 4/ archiwizacji dokumentów historycznych, poprzez zawartą Umowę z **Biblioteką Narodową** (ostatnio archiwizowany dorobek Komedy)
- 5/ działania w ramach **Porozumieniu Łazienki Królewskie** oraz społecznego ruchu **Obywateli Kultury**, który doprowadził do podpisania przez Premiera RP „**PAKTU DLA KULTURY**” gwarantującego nową politykę kulturalną państwa,

- 6/ pomoc przy realizacji projektów: „**Jazzowe dzieje Polaków**” oraz „**Jazzowych dziejów Polski**” – cyklu filmów obrazujących historię polskiego jazzu, w realizacji wybitnego twórcy Andrzeja Wasylewskiego,
- 7/ zainicjowanie powstania **Muzeum Czesławia Niemena** w Wasyliszkach koło Grodna na Białorusi.
- 8/ interwencje u Ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada które doprowadziły do uratowania archiwów muzycznych **Polskich Nagrań** przed komercjalizacją,
- 9/ udział w **Radzie Pozarządowych Organizacji Kulturalnych** powołanej przy Ministrze Kultury i Dziedzictwa Narodowego,
- 10/ aktywny udział w **Kongresie Kultury Polskiej w Krakowie 2009, Komitecie Obywatelskim Mediów Publicznych** i współudział w organizacji **Kongresu Twórców Kultury** w Toruniu 2010,
- 11/ współpraca przy organizacji festiwali i koncertów,
- 12/ współudział w działalności edukacyjnej: warsztaty dla dzieci i młodzieży, Poranki Jazzowe.

W uznaniu zasług dla narodowej kultury Polskie Stowarzyszenie Jazzowe zostało wyróżnione w 2007 roku przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego szczególną „NAGRODĄ HONOROWĄ”.

Kontrowersyjna wydaje się być podana recepta na uzdrowienie sytuacji jazzu w Polsce:

„czy zadanie integracji środowiska jazzowego nie powinno zostać powierzone profesjonalnym menagerom wspieranym przez mecenat państwowy lub samorządowy?”

Absurdalność wniosku polega na tym, że jest niezgodny z aktualnymi dyrektywami UE, które wskazują na konieczność budowania społeczeństwa obywatelskiego pod rygiem spowolnienia rozwoju cywilizacyjnego kraju. Dobitnym przykładem na to aby przekonać się, jak menager (właściciel agencji) zabiega o ochronę ludzi kultury są np. umowy, do których popisanania zmuszani są artyści związani z koncertami fonograficznymi lub liczący na przyszłą współpracę.

Pomysł wydaje się jeszcze bardziej absurdalny, gdy przyjrzymy się proponowanym przykładowo kandydatom, którzy mieliby działać na rzecz polskiego środowiska jazzowego (*dla przypomnienia*):

Mariusz Adamiak:

1/ Niejasne przejęcie Klubu Akwarium, w którym był zatrudniony przez PSJ jako pracownik. Klub powstał w wyniku wieloletnich starań oraz wkładu finansowego i osobistej pracy członków stowarzyszenia, w tym śp. Stanisława Cejrowskiego. Przejęcie Klubu spowodowało konsternację środowiska oraz odbiło się na zdrowiu ówczesnego prezesa PSJ, znanego kompozytora i trębacza śp. Henryka Majewskiego.

2/ Wielokrotne próby skłócenia polskich muzyków jak np. wywieszanie listy zakazu wstępu do Akwarium (głównie najwybitniejszym polskim muzykiem jazzowym) oraz rozdawanie bywalcom Klubu znaczków z czerwonym napisem: „POLISH JAZZ – NO !”

3/ Bezprawne/nielegalne używanie przez wiele lat znaku towarowego „Akwarium”, zarejestrowanego na rzecz PSJ.

4/ Demonstracyjne pomijanie polskich artystów na festiwalu WSJD oraz podkreślanie w wywiadach prasowych, że Polacy wogóle nie umieją grać jazzu. (znamienny artykuł na całą kolumnę w Polityce: „Polski Jazz jest do kitu !”).

5/ Doprowadzenie do upadku spółki Jazztelmeni, na tyle widowiskowego, że - jak pisała stołeczna prasa, współudziałowcy pewnego dnia zamknęli przed Adamiakiem drzwi Klubu w Złotych Tarasach pozbawiając go nawet rzeczy osobistych. Współudziałowiec Wojciech Dąbski oświadczył, że spółka została doprowadzona na skraj bankructwa, włącznie z powstaniem zaległości podatkowych. Kultowy lokal przestał istnieć a ojciec współudziałowca powiadomił nas, że w efekcie utracił cały swój życiowy majątek. Z innych przedsięwzięć M. Adamiaka: pismo „Jazz a Gogo” oraz Radio Jazz - także zbankrutowały.

Dionizy Piątkowski:

Trudno odnotować aby kiedykolwiek w komercyjnie sponsorowanej Erze Jazzu występował jakikolwiek polski zespół. Natomiast pewnie już zatarł się w pamięci fakt, że D. Piątkowski popełnił plagiat; 80 haseł polskich artystów zaczerpniętych z 3-tomowego „Leksykonu Polskiej Muzyki Rozrywkowej” Ryszarda Wolańskiego zamieścił w swej „Encyklopedii muzyki popularnej - jazz”. (oficyna wydawnicza Atena 1999).

Obaj sugerowani kandydaci w ciągu wielu lat swej działalności nawet nie zająknęli się na temat ochrony praw polskich artystów jazzowych ani nie inspirowali nigdy żadnych działań w tym kierunku. Jak uczy doświadczenie, już na początku lat 90-tych próbowano skomercjalizować muzykę jazzową, co zakończyło się fiaskiem i między innymi do dnia dzisiejszego odbija się na jej kondycji.

Podnoszone podziały wśród muzyków, które są dla każdego środowiska artystycznego zjawiskiem naturalnym, powinny być poddane dogłębnej analizie przede wszystkim jako inspiracja do procesu twórczego. Wydana ostatnio przez PWM, prezentowana podczas „52 Festiwalu Jazz Jamboree 2010” praca Krystiana Brodackiego: „Historia jazzu w Polsce”, na 600 stronach bardzo kompetentnie opisuje rozwój i meandry polskiego jazzu XX wieku aż do czasów współczesnych. Znajdujemy tam dywagacje o fobiach i sporach w środowisku ale patrząc z perspektywy czasu, nie odegrały one większej roli w dynamicznym rozwoju polskiego jazzu.

W ostatnich latach istnieje raczej tendencja do integrowania się środowiska jako forma reakcji na zagrożenia ze strony gospodarki wolnorynkowej, malejące możliwości pracy, oraz brak pomocy ze strony państwa i nadal w swojej większości ubogiego kapitału prywatnego.

Realne podziały rzeczywiście istnieją w muzyce - to naturalne podziały stylistyczne i charakterologiczne.

(8.)

Edukacja jazzowa jest zagadnieniem niezwykle istotnym dla dalszego rozwoju muzyki i kształtowania jej odbiorców. Temat ten nie został jednak przedstawiony analitycznie, gdyż podważona została celowość prowadzenia zajęć na uczelniach muzycznych przez najwybitniejszych polskich artystów jazzowych, co można uznać za swoisty ewenement.

Podobnie, struktura polskiego szkolnictwa artystycznego jest zupełnie inna:

Akademia im. K. Lipińskiego we Wrocławiu, jako jedyna obok Akademii Muzycznej im. K. Szymanowskiego w Katowicach prowadzi studia I stopnia (licencjat) i II stopnia (magisterskie). Jest to więc czołówka uczelni w Polsce, także ze względu na kadrę złożoną z wybitnych artystów, m.in. Piotr Wojtasik, Grzegorz Nagórski, Jacek Niedziela-Meira.

Oprócz tego zajęcia prowadzone są w: Nysie, Krakowie i Bydgoszczy jako studia licencjackie, bez "magisterki".

Jeśli chodzi o samodzielne Wydziały Jazzowe, to obecnie żadna uczelnia w Polsce takich wydziałów nie ma. W latach 1969 - 2005 istniał jedyny Wydział Jazzu na uczelni katowickiej, ale tak było tylko do czasu wejścia w życie Ustawy o Szkolnictwie Wyższym w 2005 roku, gdy wrzucono "do jednego worka" uczelnie z 15 tysiącami studentów i adekwatną ilością profesorów (np. Uniwersytety, Politechniki, itp) oraz także małe uczelnie artystyczne (Akademie Muzyczne, Plastyczne) o ilości studentów w liczbie 500 i znikomej kadrze. Równocześnie wprowadzono konieczność posiadania przez samodzielny wydział 8 do 12 samodzielnych pracowników nauki (od dr hab. w górę) i tym samym wydziały, które miały ich np.: 4 - jak w Katowicach (Zubek, Ferfecki, Jarosik, Niedziela), musiały łączyć się z innymi dawnymi wydziałami, które także nie spełniały tych warunków. Nikt z autorów ustawy o tym nie pomyślał, bo szkolnictwo artystyczne jako elitarne traktowane jest marginesowo.

W ten sposób katowicki Wydział Jazzu stracił autonomię, gdyż musiał połączyć się z Wydziałem Kompozycji i Teorii, a Wydział Wokalno-Aktorski z Instrumentalnym. Nie wiadomo czy samodzielny Wydział Jazzu kiedykolwiek powstanie, bo czy można sobie np. wyobrazić 12 profesorów zwyczajnych jazzu (po przewodach II stopnia, habilitacyjnych) w jednej uczelni ?

Akademia Muzyczna w Gdańsku prowadzi jedynie jazzowe studia zaoczne (płatne), niestacjonarne.

Na uwagę zasługuje 20-letni dorobek Zespołu Państwowych Szkół Muzycznych im. F Chopina w Warszawie (Bednarska 11), gdzie w 1992 roku z inicjatywy Polskiego Stowarzyszenia Jazzowego powstał Wydział Jazzu pod kierunkiem ówczesnego prezesa Henryka Majewskiego oraz Policealne Studium Jazzowe z kadrą, której mogłaby pozazdrościć niejedna uczelnia m.in.: Andrzej Jagodziński, Zbigniew Wegehaupt, Czesław Bartkowski, Michał Kulenty, Robert Majewski, Izabela Zajac, Janusz Szrom, Bogdan Hołownia, Michał Tokaj, Adam Cegielski, Czesław Bartkowski, Kazimierz Jonkisz. Po prawie 20 latach liczba absolwentów zbliża się do 200. To spośród nich wywodzi się większość laureatów konkursów jazzowych w całym kraju oraz studenci uczelni muzycznych.

IV.POSTULAT „I KONWENCJI MUZYKI POLSKIEJ”

– konieczność nowelizacji ustawodawstwa w zakresie szkolnictwa artystycznego.

Najbardziej dziwi fakt, że w materiale zatytułowanym „Muzyka jazzowa” nie poświęcono uwagi oryginalnej specyfice samego jazzu i jego wpływu na rozwój współczesnej muzyki.

Moza to określić jako:

1. *Wyjątkowy charakter jazzu* w dziedzictwie kultury muzycznej współczesnego świata poprzez wprowadzenie na przełomie XIX i XX wieku swobodnej formy rytmicznego wyzwolenia, wymagającego specyficznych predyspozycji, a więc pewnego rodzaju wyzwania intelektualnego.
2. *Wyjątkowy charakter jazzu*, jako sztuki przeznaczonej dla wtajemniczonych w jej specyfikę, która jest trudna do przekazania następcom.
3. *Wyjątkowy charakter jazzu*, jako uznanego obecnie wyznacznika pułapu standardów muzycznych na świecie dla całej sfery muzyki popularnej/rockowej (rockmani pojawiający się wśród młodzieży na Warsztatach Jazzowych w Puławach).

4. *Wyjątkowy charakter jazzu* poprzez otwartość na sięganie do narodowych tradycji różnych rejonów świata.
5. *Wyjątkowy charakter jazzu*, jako formy aktywnej zabawy dla najmłodszych w wieku przedszkolnym, zawsze gotowych do twórczej improwizacji. Doświadczenia z Poranków Jazzowych gdzie muzyka jazzowa na żywo wykonywana jest do filmów animowanych jednoznacznie wskazują, że dzieci wykazują nieklamany zachwyt rytmiką i fascynację tradycyjnym instrumentarium (przesyt elektroniką?).
6. *Wyjątkowy charakter „polskiego jazzu”*:
 - w połowie XX wieku okazało się, iż Polacy znaleźli się pośród tych narodów europejskich, które potrafiły zrozumieć tajniki jazzu i w efekcie znaleźć się wśród najlepszych na świecie. Nie poszło za tym niestety wsparcie ze strony państwa tak, jak zrobiły to np. kraje skandynawskie oraz Francja i Włochy. Pojawienie się Polaków w panteonie jazzowym odbyło się kosztem osobistych wyrzeczeń i emigracji: Michał Urbaniak, Urszula Dudziak, Tomasz Stańko, Adam Makowicz, Zbigniew Seifert czy Krzysztof Komeda do dziś godnie reprezentują nasz kraj wśród najwybitniejszych artystów świata.

Przez ostatnich 20 lat wyrosło nowe pokolenie niezwykle uzdolnionych artystów jazzowych. Sceptyków wątpiących, czy inwestowanie w talenty artystyczne ma sens, należy odesłać do analiz dotyczących tzw. „przemysłów kulturowych” z ich wymiernym udziałem w dochodzie narodowym wielu krajów. Pomoc ze strony państwa wybitnie uzdolnionym artystom jazzowym młodego pokolenia i stworzenie im warunków do nieskrępowanego rozwoju może być dla naszego kraju szansą na zajęcie wyjątkowej pozycji Polski na mapie kulturalnej UE.

V.POSTULAT „I KONWENCJI MUZYKI POLSKIEJ”

- skuteczna i wymierna pomoc państwa dla wyjątkowo uzdolnionych, młodych artystów jazzowych co może uczynić z Polski znaczący ośrodek współczesnego jazzu na skalę europejską.

Konkluzja

Ograniczając się z konieczności do prezentowanego na Konwencji Muzyki materiału, przedstawiono postulaty odnoszące się tylko do zarysowanych zagadnień. Pozostała jeszcze cała sfera tematyki związanej z ogólnymi problemami kultury decydującymi o kondycji muzyki w naszym kraju jak: współpraca z instytucjami kultury wraz z dostępem do środków publicznych, powszechne uczestnictwo w kulturze, dostosowanie prawa autorskiego do nowych wyzwań technologicznych, program cyfryzacji oraz projekt umieszczenia dzieł w bezpłatnej domenie publicznej. Problematyka ta negocjowana była od dłuższego czasu z rządem i znalazła się w podpisanym przez Premiera RP Donalda Tuska i Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bogdana Zdrojewskiego „PAKCIE DLA KULTURY”, który jest wydarzeniem bez precedensu w historii naszego państwa o znaczących skutkach dla całej kultury polskiej.

(Krzysztof Sadowski - prezes Polskiego Stowarzyszenia Jazzowego; v-przewodniczący Związku Zawodowego Twórców Kultury (Ogólnopolskie Forum Związków Zawodowych); członek Zarządu ZAiKS i ZAKR; członek Komitetu Koordynacyjnego Obywateli Kultury)